DZIENNIK POLSKI

ORGAN

Nr.587 SOBOTA 23.PAZDZIERNIKA 1943 r. ROK IV.

<u>Kronika krakowska.</u>

Z A P A M I E T A M Y ...

W wieczór czwartkowy,megafony propagandy niemieckiej zaalarmowały ludność krakowską wstrząsającą wiadomością o zamordowaniu w dniu 21.b.m.dziesięciu polskich zakładników w odwet za zastrzelenie obywatela niemieckiego przez polską - organizację "terrorystyczną". W piątek 22.b.m. te same megafony doniosły o drugiej zbrodni niemieckiej,popełnionej przez zamordowanie dalszych dwudziestu zakładników.

Wiadomość ta podziałała jak piorun. Nikt przecież spośród nas nie łudzi się, że oprawcy hitlerowscy są zdolni do każdej najpotworniejszej zbrodni. A jednak .

Trzydziestu niewinnych ludzi - za jedną kanalię niemiecką. /Właściwie nie - wiadomo czy niemiecką czy polską. Przyp.red./

Pamiętajmy. Trzydziestu za jednego.

To norma ustalona przez samych Niemców. <u>Zastosujemy ją z całą dokładnością.</u>

Pierwsze wrażenie ustępuje refleksjom. Tu i ówdzie słyszy się odźwięki opinii publicznej. Już przy megafonie padały słowa,które do czegoś zobowiązują. Przeważa oczywiście ~~opinja reprezentująca~~ nieugiętość - żądzę odwetu. Dewiza - "szwab ~~tylko pięść~~ rozumie" - wyraźnie dominuje a hasło : likwidować zdrajców , ~~szpiclów~~ i hitlerowską czeladź - nie traci nic na swym uroku. Swiadomi ~~rotoraji~~ i ofiar nie cofniemy się w ~~rozpoczętej akcji, bo wiemy, że dla Niemca~~ tylko też jeden argument pozostał: śmierć za śmierć.

Zyjemy w czasach wyjątkowych,w których niestety tylko siła zwycięża.Zdobywamy się na nią już piąty rok.

Głosy pewnych nielicznych jednostek defetystycznych,które osłabiają ducha - nie liczą się. Nie wątpimy,że Kierownictwo Walki Podziemnej nie weźmie tych głosów w swych rachubach i poprowadzimy swą akcję w dalszym ciągu z tą tylko różnicą, - za trzydzieści polskich istnień - trzeba uśmiercić conajmniej trzydzieści nędznych żywotów niemieckich.

W pewnej mierze przesądziło już tę sprawę Kierownictwo Walki Podziemnej w Warszawie,które na ostatnie zbrodnie warszawskie zareagowało zapowiedzią krwawego odwetu.

Akcja wzmożonego terroru przez Niemców w całym niemal kraju jest tylko próbą zastraszenia,próbą rozładowania naszej postawy bojowej,a wszystko to w obliczu katastrofy na Wschodzie i zwierzęcego strachu przed naszym odwetem. I tylko tak należy rozumieć to co obecnie przeżywamy,czy też przeżywać będziemy.

Trzeba jednak,aby dotychczasowa technika terroru,stosowanego do okupanta była poddawana rewizji. N.p. obecnie po tragicznym doświadczeniu warto się zastanowić czy nie brać zakładników niemieckich ? Znając niemiecką psychikę,psychikę tchórza - można za skutek ręczyć. Gad niemiecki dotąd morduje i grabi,dopóki uchodzi mu to bezkarnie,gdy zacznie krwawić - cofa się,a nierzadko - błaga o litość.

-.-.-.-.-.-.-.-

B O H A T E R O M - pomordowanym niewinnie w masowej zbrodni dokonanej przez Niemców w Krakowie w dniach 21.i 22.10.1943 składamy hołd. Krew Ich ofiarnie przelana spadnie na głowy narodu niemieckiego,który wszystkie te zbrodnie musi krwawo okupić.

-.-.-.-.-.-.-.-

CZY POWTORZY SIE STALINGRAD ?

Klin rosyjski,wbity w wewnętrzny teren kolana Dniepru został orzez armie sow.rozszerzony u podstawy i znacznie pogłębiony. Mimo nader silnych kontrataków niemieckich, których kilkadziesiąt zostało złamanych,Rosjanie prąc na Mikołajewsk,zbliżyli się do Krzywego Rogu na 3o km. Masy wojsk ros.znajdują się o przeszło loo km.na zachód od Dniepru. Prawie 5o niem.dywizyj zagrożonych jest odcięciem i w wypadku dojścia przez Rosjan do ujścia Dniepru,katastrofa niemiecka na południowym odcinku przewyższy niezmiernie klęskę stalingradzką. Prasa szwajcarska i szwedzka przewiduje możliwość drugiego zaryglowania wojsk niem. Jeśli mianowicie Rosjanie zdobędą Kijów i uderzą wskos na Odessę, los wojsk niem.byłby nieodwołalnie przypieczętowany. A ostatnie doniesienia z Moskwy mówią o silnych walkach w pobliżu półn.przedmieść Kijowa. Linia bojowa przebiega w tym miejscu o 8 km.od miasta. W rej.Homla rzeka Soż sforsowana została na linii 8o km. W Melitopolu trwają zacięte walki,nieliczne już ulice znajdują się jeszcze w rękach Niemców.

BOMBARDOWANIE LIPSKA - AKCJA NA POŁUDNIU.

Liczne eskadry najcięższych Lancasterów zbombardowały Lipsk. Warunki atmosferyczne były fatalne,wyładowania elektryczne,grad i śnieg utrudniały znacznie akcję bombardowania ale też i obronę nocnych myśliwców. Zniszczenia i pożary wielkie. Niemcy do ostatniej chwili nie wiedzieli gdzie skierowany jest nalot. W tym samym czasie eskadry Moskito atakowały Berlin i zach.Niemcy. Nie wróciło 17 bombowców. W Lipsku jest 2o fabryk części składowych do samolotów oraz jest to ważny węzeł kolejowy z największym w Europie dworcem. W dzień Amerykanie bombardowali lotniska za Paryżem,nie natrafiając na obronę powietrzną. Formacje brytyjskie atakowały inne punkty we Francji,zestrzeliły 8 niem. maszyn,tracąc 1 własną. W nocy Moskito atakowały ponownie zach.Niemcy bez strat. Koło Bergen /Norwegia/ zatopiono 1 niem.statek.

NA POŁUDNIU,we Włoszech,niema ważniejszych działań wojennych. V armia odrzucając niem.kontrataki oczyszcza dolinę i dorzecze Volturno i zdobyła miasta Alife i Piedimonte Alife. VIII armia walczy w górach na drodze z Vinchiaturo do Isernia. Skuteczna i silna jest działalność lotnictwa,bombardującego bazy i linie komunikacyjne. Wspomaga ono również akcję powstańców jugosłowiańskich przez naloty na Nisz i Skoplje oraz niszczenie niem.samolotów bojowych,uderzających na wojska serbskie. Wczoraj zestrzelono nad Adriatykiem 6 Stukas. Powstańcy zdobyli największe kopalnie rudy w Lublja i miasto Bosneńska Dubicza,zniszczyli również 3 stacje kolejowe w Bośni. Zbombardowano Kretę,Milos i Tyros oraz liczne statki koło Dodekanezu.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Wczoraj odbyło się trzecie plenarne zebranie konferencji moskiewskiej z udziałem ekspertów wojskowych. Narady odbywają się w jaknajlepszych warunkach,a według Reutera przebieg rokowań jest pomyślny. Reprezentacja polityczna Sowietów składa się z Mołotowa, Wyszyńskiego i Litwinowa,wojskowa - Woroszyłow,Siergiejew i Gryzłow. Stalin odbył narady z min.Edenem,a wczoraj miał konferować z Cordellem Hullem. Według opinii sowieckiej konferencja ta jest wstępem do bliskich narad Roosevelt-Churchill-Stalin.
- Hitler odbył narady z bułgarskimi regentami ks.Cyrylem i Filoffem w swej głównej kwaterze w obecności marsz.Keitla i innych wojskowych.
- Włoski minister marynarki przy "rządzie Mussoliniego" oświadczył,że od początku wojny Włochy straciły 84 łodzie podwodne.

OSTATNIE WIADOMOSCI Z DNIA 23.bm. - godz.8.2o rano.

- Linia Dniepropietrowsk-Krzywy Róg została przecięta. W łuku Dniepru milion Niemców bierze udział w walce.
- Ostatniej nocy RAF operował nad Niemcami.
- Gauleiter Westfalii wydał odezwę do społeczeństwa niemieckiego,grożąc karą śmierci za pomoc i ochronę udzielaną przez ludność niemiecką jeńcom,którzy uciekają z obozów w czasie bombardowań. Według jego apelu tysiące jeńców ukrywa się wśród ludności niemieckiej.
- Hitler przemawiał do wyższych oficerów wszystkich okręgów na temat konieczności stosowania propagandy na froncie wewnętrznym. W Berlinie panują pesymistyczne nastroje, nawet propaganda nie kryje niepokoju o front wschodni. Stacje holenderskie kontrolowane przez Niemców podnoszą konieczność zatrzymania ros.pochodu,jeśli Stalingrad niema się powtórzyć.

NA FUNDUSZ PRASY : Kalina-4o,Zielona-15,Bobby-15,Czarnocka-2o zł.,Hega-puszka farby.

FRANCJA A PAŃSTWA ZJEDNOCZONE.

Prasa niemiecka doniosła,że kierownictwo Francuskiego Komitetu Narodowego w Algierze objął gen.de Gaulle. Wiadomość ta nie potwierdzona ze strony angielskiej,gdyby istotnie okazała się prawdziwą byłaby dowodem,że prawicowe tendencje - patronowane przez gen.Giraud - straciły w prowizorycznym rządzie francuskim całkowicie swój kredyt. Wiadomo bowiem,że de Gaulle reprezentował wśród emigracji francuskiej kierunek lewicowy i dlatego trudno było pogodzić jego dążenia z programem socjalnym,bronionym przez jego konkurenta i że właśnie to - oprócz ambicyj osobistych - było kością niezgody między dwoma generałami. Niewątpliwie zwycięstwo tendencyj lewicowych wśród emigracji francuskiej należałoby zapisać na konto polityki sowieckiej,której ekspansja na morze Śródziemne była charakterystycznym dowodem. Stworzenie komisji śródziemnomorskiej narzuconej przez Stalina i zaaprobowanej przychylnie przez państwa anglosaskie było ustępstwem na rzecz polityki sowieckiej. Jakie rekompensaty uzyskali wzamian za to Anglicy i Amerykanie nie wiadomo,w każdym razie niewątpliwie państwa anglosaskie wiedziały,że komisja nie będzie tylko platonicznym przedstawicielstwem interesów sowieckich,ale również ekspozyturą na morzu Śródziemnym,z której Rosja będzie chciała sięgnąć na tereny dotychczas zazdrośnie strzeżone przez aliantów. Gdyby ktokolwiek miał wątpliwości co do intencyj sowieckich,to mianowanie członkiem komisji osobistości tak wybitnej w rządzie rosyjskim jak komisarz Wyszyński,wszystkie wahania rozwiewają. Prawdopodobnie idzie tu z jednej strony o zasięg polityki sowieckiej na Bliskim Wschodzie,z drugiej zaś o kolonie francuskie i poparcie polityki de Gaulle.

Idzie tu również o pochwycenie steru przyszłej polityki francuskiej w Europie. Zarówno Sowiety jak i Anglosasi wiedzą dobrze,że wyeliminowanie Francji z przyszłej organizacji Europy jest nie do pomyślenia. ~~Francja musi przy jakiejkolwiek konfiguracji~~ przyszłego porządku w Europie odzyskać swoje stanowisko,choćby ze względu na jej stosunek do Niemiec. Skwalifikowana zupełnie słusznie przez Hitlera jako największy wróg Niemiec,musi zawsze swoją ekspansją polityczną kierować w stronę Rzeszy,a tym samym być naturalnym sprzymierzeńcem Anglii,która oceniając jej rolę i znaczenie stara się na każdym kroku jasno podkreślić swe stanowisko. Bez względu na germanofilczą politykę Petaine czy Lavala Anglia wie doskonale,że Francja jako sojuszniczka państw anglosaskich będzie wspólnie z Polską z jednej strony czynnikiem równowagi wobec przyszłych Niemiec,z drugiej zaś będzie mogła przeciwstawić się imperialistycznym tendencjom Sowietów.

To też oceniając przyszłą rolę Francji w organizacji europejskiej,Anglia już dzisiaj stara się zapewnić sobie w niej sojusznika. Jeszcze w mowie wypowiedzianej w Quebec dnia 31.sierpnia Churchill wyraźnie stwierdził,że przyszła polityka angielska oprzeć się musi na Francji. Cały wstęp jego mowy jest poświęcony Francji,przyczym Churchill stwierdził,że w Quebec prowadzono narady dotyczące narodu francuskiego i jego wyzwolenia,że wierzył on od lat czterdziestu zawsze w wielkość Francji i że ta wiara nie została nigdy zachwiana. Równocześnie jednak zwracał uwagę fakt,że Churchill mówiąc o Francji nie wskazał o jakiej Francji myśli,czy o komitecie algierskim,czy też o Francji innej. "Możemy być pewni,że Francja powstanie znów wolna,zjednoczona i niepodległa" - oto ostatnie zdanie o Francji w jego mowie. Również w sposób ogólnikowy mówił następnie o Francji dnia 21.września w Izbie Gmin : "Bez wahania stwierdzam,że życzymy sobie odbudowania Francji jako jednego z wielkich mocarstw europejskich. Potrzebujemy potężnej Francji i potężnej armii francuskiej". I tutaj nie znalazło się ani jedno zdanie o komitecie algierskim,który wprawdzie uznały oba państwa sojusznicze,jednak tylko z jego ograniczonymi kompetencjami. To ostatnie zastrzeżenie jest wynikiem dysharmonii między gen.de Gaulle a gen.Giraud i tym właśnie tłumaczyć również należy,że został on w obu przemówieniach pominięty i że wpłynęły one na te rozmowy,które w tym samym czasie gdy Churchill był w Quebec prowadził gen.de Gaulle z Bogomołowem,nowomianowanym ambasadorem w Algierze Sowietów. Anglia bowiem liczyć się musi również z opinią właściwej Francji, zdaje zaś sobie sprawę z tego,że po drugiej stronie kanału La Manche powstanie rząd, który nie grawitując w stronę Rosji,będzie popierał jej politykę zmierzającą do utrzymania równowagi w Europie. Dodać jeszcze należy,że w dwa tygodnie po mowie Churchilla w Quebec min.Romer na posiedzeniu Rady Narodowej sformułował również stanowisko Polski wobec przyszłej Francji stwierdzając : "Pragniemy,aby Francja współdziałająca i współwalcząca ze zjednoczonymi narodami zajęła z powrotem należne jej miejsce w świecie i aby [illegible] w europejskim układzie sił,a w szczególności także w stosunkach z Polską na

Te zabiegi państw zjednoczonych około pozyskania sobie w przyszłej Francji sojusznika doskonale rozumie Rosja. Z jednej strony patronowanie polityce polskiej, dążącej do stworzenia konfederacji środkowo-europejskiej, mającej na celu wzmocnienie stanowiska obronnego państw położonych między Rosją a Niemcami, z drugiej zaś dążenie do wzmocnienia stanowiska Francji - to wszystko Rosja uważa jako środek zmierzający do zabezpieczenia się przed jej aspiracjami politycznymi. Dlatego Sowiety starają się z jednej strony pozyskać sobie przyszłe Niemcy przez stworzenie komitetu niemieckiego w Moskwie, a z drugiej przez komitet śródziemnomorski, pragną sięgnąć do Algieru, aby tutaj zabezpieczyć sobie czołowe stanowisko w przyszłej Francji. Skomunizowane Niemcy i zorjentowana w stronę lewicy przyszła Francja - to dwa potężne atuty, które Sowiety pragną sobie już dzisiaj pozyskać. Jest to bardzo subtelna gra polityczna między Anglosasami a Sowietami, która niewątpliwie zadecyduje o konfiguracji stosunków polityczno-społecznych w przyszłej Europie. Obie strony doskonale o tym wiedzą.

K O M U N I K A T Y.

Dnia 1.10. o godz. 12.05 w Warszawie został zastrzelony SS-Sturmmann Ernst Wefels, kat i oprawca w więzieniu kobiecym na Pawiaku.

Dnia 30.8. w Warszawie na rogu ul. Grójeckiej i Niemcewicza został zastrzelony zdrajca konfident gestapo, pseudonim "Smuga".

Dnia 2.10. w godzinach rannych w Warszawie, obok gmachu gestapo przy Al. Szucha, został zastrzelony kierownik wydziału walki z sabotażem i dywersją kapitan gestapo Lechner.

Dnia 5.10. o godz. 19.10 w Warszawie została zastrzelona konfidentka gestapo Sabina Bykowska.

W ostatnich dniach gestapo rozpoczęło nową falę terroru w formie masowych łapanek niewinnych ludzi oraz branie i rozstrzeliwanie zakładników, jak to miało miejsce w Warszawie w dniach 13. i 14. bm.

Polacy nie dadzą się zastraszyć taką bezmyślną a okrutną akcją. W odwet za tego rodzaju akty terroru zostaną wykonane dodatkowe uderzenia represyjne i dywersyjne.

Kierownictwo Walki Podziemnej.

WARSZAWA W WALCE.

Od dwóch tygodni życie Warszawy płynie w nastroju potęgującej się nerwowości. Nastrój ten wywołują wzmocnione patrole, rewizje po lokalach i aresztowania oraz częste strzelaniny uliczne, m. i. kilka aktów kontrterroru polskiego. W dniu 13. bm. Niemcy przy pomocy Schupo i agentów cywilnych przystąpili do "uspokojenia" nastrojów stolicy, urządzając łapankę uliczną i tramwajową we wszystkich niemal dzielnicach. Przeprowadzona ona była z dużym nasileniem w dniach 13. i 14. bm., słabiej 15. i 16. przez lotne patrole samochodowe i piesze w sposób dość chaotyczny. Zatrzymywano niemal wyłącznie mężczyzn, przeważnie młodych, których bez legitymowania odwożono na Pawiak. Akcja dokonywana była niesłychanie brutalnie, były wypadki zakuwania w kajdany na miejscu bez specjalnego powodu, pochopnie robiono użytek z broni, w wyniku czego kilkanaście osób zostało zastrzelonych. Liczba zatrzymanych w pierwszym dniu szacowana jest na 1.000, a w drugim na 600 osób. Narazie zwolniono nieznaczną ilość po wylegitymowaniu i na skutek reklamacji instytucji pracodawczych. Łapanka sama przez się miała charakter wyraźnie terrorystyczny, a w dniu 16. bm. rano Niemcy potwierdzili oficjalnie to przypuszczenie ogłaszając przez megafony, że zatrzymano stu zakładników, którzy będą odpowiadali za zamachy na Niemców, na obywateli państw osi oraz osoby pracujące w interesie państwa niemieckiego. Poraz pierwszy odczytano pełno sto zakładników z podaniem dokładnej daty urodzenia. Najstarszy z zakładników liczy lat czterdzieści, ogromna większość około 20 lat. Podano również nazwiska siedmiu zakładników już rozstrzelanych. Terrorystyczna ta ~~xkx~~ akcja, mająca godzić w Polskę podziemną, a skierowana ze zwykłą zbrodniczością niemiecką bezpośrednio w ludzi niewinnych, wywołała w mieście silne wzburzenie i znalazła już odpowiedź w oficjalnym komunikacie Kierownictwa Walki Podziemnej.

W dniu 6. bm. gestapo aresztowało wszystkich gości, właściciela i personel w restauracji "Czarna Kawa" przy ul. Marszałkowskiej. Kobiety zwolniono tego dnia wieczorem, część mężczyzn następnego dnia rano. W ostatnich dniach przeprowadzono duże aresztowania w szeregach policji granatowej. Najwięcej dotknięty aresztowaniami jest XVII komisariat na Pradze.

NA FUNDUSZ PRASY : Lak-50, Oświęcim-30, Więzień-50, Gołąb-20, Bzura-20, Sywtus-50, Morysko-60, Potęga-50, Krom-30, Henryk-matryce, Krzyś-matryce, farba, papier.